

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

PRAGA SKAPITUŁOWAŁA Zmianę granic uznano za nieodpartą konieczność

PRAGA (Pat). Sytuacja polityczna wyjaśniła się w godzinach popołudniowych. Komitet przewodców stronnictw koalicyjnych jeszcze o godz. 12.30 zaaprobował propozycję francusko - angielską z pewnymi zastrzeżeniami. Premier Hodža zwołał następnie przerwane w tym czasie posiedzenie komitetu politycznego ministrów, który O GODZ. 15.30 POWZIĄŁ DECYZJĘ PRZYJĘCIA PROJEKTÓW LONDYŃSKICH UZALEŻNIAJĄC JĄ OD SPEŁNIENIA PEWNYCH WARUNKÓW.

W międzyczasie miała miejsce demarche posłów Francji i Wielkiej Brytanii u prezydenta Republiki celem wywarcia ostatecznego nacisku.

O godz. 17 drogą noty dyplomatycznej doręczono posłowi angielskiemu i francuskiemu odpowiedź rządu praskiego.

Speaker radiostacji praskiej o godz. 17.30 wydał krótkie oświadczenie w imieniu rządu, w którym stwierdził że DECYZJA POWZIĘTA PRZEZ GABINET. BYŁA JEDYNYM WYJŚCIEM Z OBECNEJ SYTUACJI, KIEDY ZMIANY GRANIC STAŁY SIĘ NIEODPARTĄ KONIECZNOŚCIĄ. Rząd

wzywa ludność do zachowania spokoju i zimnej krwi. DECYZJE TE SĄ JE DYNIE PODSTAWĄ DO DALSZYCH ROKOWAŃ DYPLMATYCZNYCH.

PRAGA (Pat). O godz. 20 przemówił przez radio czechosłowacki minister propagandy Wawreeczka, wyjaśniając motywy decyzji rządu. Rząd zmuszony był, oświadczył minister, z godnie z życzeniem Francji i Anglii, zdecydować się na ustępstwa terytorialne.

PRAGA (Pat). Czeskie biuro prasowe ogłosiło o godz. 20 m. 15 komunikat następującej treści:

Minister spraw zagranicznych Krofta przyjął po południu posłów francuskiego i angielskiego, którym wręczył w imieniu rządu czechosłowackiego odpowiedź na ich wspólne demarches, uczynione — jak wiadomo — dziś o godz. 2 rano wobec prezydenta Republiki.

Wspomniana ODPOWIEDZ OZNACZA ZAPOCZĄTKOWANIE ROKOWAŃ W SPRAWIE PROCEDURY FORMALNEJ w celu konkretnego go latwienia projektów, jakie rząd francuski i brytyjski uważały za konieczne przedstawić rządowi czechosłowackiemu dnia 19 września.

Tłum w Pradze woła

„Hańba rządowi“, „Precz z Beneszem“, „Dajcie nam broń“

PRAGA (Pat). Napięcie sytuacji wewnętrznej w dalszym ciągu wzrasta. Manifestacje na ulicach Pragi, po mimo późnej pory, przybierają na sile. Na placu Św. Wacława zebrał się ok. stu tysięczny tłum. Ze wszystkich stron miasta napływają nowe zwarte grupy manifestantów. Na postumencie pomnika św. Wacława, symbolizującego, jak wiadomo, dzieje historyczne narodu czeskiego, złożono wieńce. Tłum śpiewa hymn narodowy i wznosi okrzyki w rodzaju „hańba rządowi“, „precz z Beneszem“, „niech żyje armia“, „dajcie nam broń“, „na front“.

Również wielki tłum zebrał się przed Hradczynem, usiłując przedostać się na podwórze zamkowe, celem zademonstrowania przeciwko prezydentowi Beneszowi. Zamek otoczyły gęste kordony policji, powstrzymując manifestantów.

Tłum usiłował przedostać się do hotelu „Aleron“, który jak wiadomo, był siedzibą lorda Runcimana. Gęsty szpaler policji nie dopuścił manifestantów.

PRAGA (Pat). O godz. 17 radiostacja czechosłowacka zapowiedziała, iż rząd zamierza zwołać niebawem izby ustawodawcze.

Żądania Polski i Węgier znalazły poparcie Rzymu i Berlina

Noty Polski
w Pradze, Londynie i Paryżu

WARSZAWA (Pat). 21 bm. wieczorem poseł RP w Pradze p. Papez złożył czeskiemu ministrowi spraw zagranicznych notę, w której, powołując się na oświadczenie rządu czeskiego, iż polska ludność Czechosłowacji nie będzie dyskryminowana w stosunku do jakiegokolwiek innej grupy narodowościowej, oświadcza, że RZĄD POLSKI OCZEKUJE, IŻ RZĄD CZESKI SPRAWĘ TERYTORIÓW, ZAMIESZKAŁYCH PRZEZ LUDNOŚĆ POLSKĄ ZAŁATWI W SPOSÓB ANALOGICZNY JAK PROBLEM TERYTORIÓW LUDNOŚCI NIEMIECKIEJ.

Równocześnie nota stwierdza, iż wobec tego stipulacje umowy polsko - czeskiej z r. 1925, dotyczące sytuacji ludności polskiej, stały się bezprzedmiotowe i postanowienia te wypowiada.

LONDYN (Pat). Dnia 21 września w godzinach wieczornych ambasador RP w Londynie p. Raczyński złożył lordowi Halifaxowi notę, w której podtrzymuje całkowicie dotychczasowe stanowisko rządu polskiego w sprawie ludności polskiej w Czechosłowacji.

PARYŻ (Pat). Ambasador R. P. w Paryżu p. Łukasiewicz złożył we francuskim ministerstwie spraw zagr. notę, w której podtrzymuje dotychczasowe stanowisko rządu polskiego w sprawie ludności polskiej w Czechosłowacji i poddaje ocenie londyński projekt załatwienia problemu czechosłowackiego.

Oczy Europy skierowane są dziś na małe miasteczko Godesberg

GODESBERG (Pat). W małym miasteczku nadreńskim Godesberg przygotowano już wszystko na przybycie Chamberlaina. Dworzec przybrano chorągwiemi i girlandami kwiecistymi. Z wysokich masztów powiewają chorągwie o barwach Rzeszy i brytyjskich. Goście brytyjscy — premier Chamberlain ze żoną i ambasador Henderson zamieszkają w hotelu na Petersberg, skąd rozciąga się widok na dolinę Renu aż po katedrę kolońską.

Kancelarz Hitler przybędzie do Godesberg we czwartek przed południem

w towarzystwie min. Ribbentropa i generała Keilla i zamieszka w hotelu reńskim, gdzie odbędzie się również spotkanie z premierem brytyjskim.

LONDYN (Pat). Premier Chamberlain odleci do Niemiec dziś o godzinie 10 z lotniska w Heston. Towarzyszy mu będą Horace Wilson i William Strang, którzy byli wraz z premierem w Berchtesgaden oraz William Malkin, doradca prawny Foreign Office i Humprys Davis, sekretarz osobisty.

Czechosłowacja — „była“

Mussolini nalega na załatwienie sprawy innych mniejszości

RZYM (Pat). Mussolini wygłosił w Treviso przemówienie, mówiąc między innymi:

„O ile dziś — Czechosłowacja przeżywa moment, który możnaby nazwać drażliwym, to dlatego, że nie była ona — można mówić BYŁA i powiem dlaczego — Czechosłowacją, lecz czecho - niemiecko - polsko - węgiersko - rusino - rumuno - słowacką. O TÓŻ NALEGAM, ABY Z CHWILĄ, GDY PRYZYSTANO DO TEGO ZA-

GADNIENIA, BY ROZSTRZYGNĄĆ O JEJ W SPOSÓB CAŁKOWITY. W danej chwili premier brytyjski, który podjął tę inicjatywę polityczną, doprowadza mały stateczek do pokojowego portu. Według depeszy francuskiej agencji, rząd czeski po całonocnych obradach przyjął dziś z rana propozycję francusko - brytyjską, sformułowaną podczas spotkania w Londynie“.

Przychylnie stanowisko Niemiec i Włoch

BERLIN (Pat). Radio niemieckie ogłosiło komunikat, iż rząd Rzeszy zgodzi się na przyjęcie angielsko - francuskiego planu tylko wówczas, jeżeli zagwarantowane zostanie ponowne załatwienie żądań polskich i węgierskich.

LONDYN (Pat). Ambasador włoski hr. Grandi odwiedził dziś ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa. Ambasador włoski w rozmowie z lordem Halifaxem z naciskiem podkreślił konieczność całkowitego rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego, a ze szczególnym naciskiem PO-PARŁ ŻĄDANIA, WYSUNIĘTE PRZEZ POLSKĘ I WĘGRY.

Oświadczenie M. S. Z.

WARSZAWA, (PAT). Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje:

„Od czasu, kiedy napaść czeska na terytorium polskiego Śląska Cieszyńskiego została przez czynniki międzynarodowe poparta decyzją konferencji ambasadorów z dnia 28 lipca 1920 r., rząd polski dążył wszystkimi legalnymi środkami do zapewnienia ludności polskiej za Olzą normalnych warunków rozwoju kulturalnego, oraz do zapewnienia jej należnych praw obywatelskich. Sprawa ta była przedmiotem niezliczonej ilości akcji dyplomatycznych i stanowiła zawsze główny rozdział naszego stosunku do Czechosłowacji. Żadna z obietnic i żadna z umów na ten temat zawieranych nie była przez rząd czeski dotrzymana.“

Mimo tego w dobie dzisiejszego głębiokiego kryzysu polityki i organizacji państwa czechosłowackiego rząd polski z całym spokojem i umiarem bronił jedynie

słusznej i podstawowej zasady, że Polak, obywatel nawet innego państwa, nie może być w swych prawach i warunkach egzystencji upośledzony dlatego, że jest Polakiem. Ze zainteresowaniem rządu i opinii publicznej polskiej losami Polaków z za Olzy było tym żywsze, że odnosiło się do zwartej grupy ludności autochtonicznej, zamieszkującej od wieków te rdzenie polskie ziemie.

W czasie napięć politycznych i wynikających z nich akcji międzynarodowych, rząd polski w każdym etapie rozwoju tego zagadnienia żądał wobec wszystkich państw, bezpośrednio czy pośrednio w akcjach udział biorących, ścisłego przestrzegania zasady równych praw dla naszej grupy narodowościowej w Czechosłowacji.

Niedawno jeszcze rząd czechosłowacki stwierdził przez oficjalną deklarację swego posła w Warszawie, że zasada trak-

towania Polaków i uregulowania ich losów będzie conajmniej dostosowana do praw, jakie otrzymać może jakakolwiek inna grupa narodowościowa.

Wobec interwencji państw trzecich w sprawie sporu między rządem czeskim, a ludnością niemiecką krajów sudeckich, rząd polski pozostając w stałym kontakcie ze wszystkimi zainteresowanymi mocarstwami, precyzował stałe swe żądania w miarę krystalizowania się metod, któreby miały służyć do załatwienia zarysowanego się kryzysu.

STWIERDZIĆ NALEŻY Z UBOLEWANIEM, ŻE W PROJEKTACH, WYSUNIĘTYCH PO LONDYŃSKICH NARADACH MIĘDZY RZĄDEM FRANCUSKIM I ANGIELSKIM W DN. 18 BM., SPRAWA SŁUSZNYCH POSTULATÓW POLSKICH NIE ZNALAZŁA WŁAŚCIWEGO UWZGLĘDNIENIA. POSTĄPIONO W SPOSÓB PRZY POMIĄNIĘCIU NIEFORTUNNE TRADYCJE DAWNIEJSZYCH INTERWENCYJ W SPRAWIE POLSKO-CZESKIEJ.

W DNIE DZISIEJSZYM AMBASADOROWIE RZECZYPOSPOLITEJ ZAŁOŻYLI PRZECIWIEM TEMU STANOWISKO PROTESTU, A POSEŁ RZECZYPOSPOLITEJ W PRADZE ZŁOŻYŁ NOTĘ, ŻĄDAJĄCĄ WYKONANIA POWIĘZTEGO PRZEZ CZECHY ZOBOWIĄZANIA CO DO TRAKTOWANIA SPRAW POLSKICH. Równocześnie została wypowiedziana polsko-czeska umowa o ochronie mniejszości narodowych jako nie odpowiadająca potrzebom dzisiejszej sytuacji.

Istniejący dziś w Europie środkowej kryzys będzie wymagał wielkiego wysiłku dla rozwiązania sytuacji na przyszłość. Wysiłek ten się nie uda, jeśli słuszne żądanie samostanowienia nie będzie zastosowane do wszystkich poważnych grup narodowościowych, jakie się znalazły w ramach państwa Czechosłowackiego.

Kryzys ten nie może być również załatwiony bez współpracy wszystkich państw, mających odpowiedzialne utracone prawa i zadania w tej części Europy.

RZĄD POLSKI UREGULUJE SWOJE POSTĘPOWANIE ZALEŻNIE OD WESPEKTU NALEŻNEGO POLSKIM INTERESOM.

„Jasno i wyraźnie“

Jak Litwinow tłumaczył się w Genewie w sprawie odmowy pomocy Czechosłowacji

GENEWA (Pat). Na wczorajszym zgromadzeniu Ligi Narodów przemawiał komisarz Litwinow, krytykując sposób załatwienia sprawy czeskiej i wysuwając hasła zbiorowego bezpieczeństwa.

Z przemówienia Litwinowa można było odnieść wrażenie, że zachęca on w imię tych hasel wszystkich członków Ligi do obrony Czechosłowacji, sam zaś chwala się skrzętnie za postanowienia paktu czesko - sowieckiego, który formalnie mógłby zobowiązywać Sowiety do czynnej obrony Czechosłowacji.

Litwinow nie negował tych zobowiązań, ale skwapliwie zacytował te postanowienia układu, które zobowiązuja Sowiety do wystąpienia jedynie w tym wypadku, gdyby Francja stała się czynnie w obronie Czechosłowacji.

Nikt z obecnych na zgromadzeniu nie miał żadnych wątpliwości, iż oświadczeniem tym Litwinow zbytnio nie angażuje Sowiety. Wiadomo dziś jest już bowiem powszechnie, że Francja nie ma zamiaru i chęci czynnego wystąpienia, co zwalnia przecież Związek Sowiecki od wszelkich zobowiązań wobec Czechosłowacji.

W tym świetle oświadczenie Litwinowa, że na zapytanie posła czeskiego w Moskwie, czy Sowiety skłonne są przyjść Czechosłowacji z czynną pomocą — dał odpowiedź „jasną i wyraźną, godną lojalnego sygnatariusza traktatu międzynarodowego i wiernego obrońcy Ligi Narodów“, przypominając zobowiązania, płynące z paktu czesko - sowieckiego — zostało przez zgromadzenie należyście zrozumiane i ocenione.

